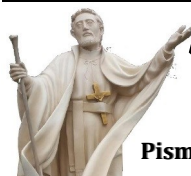


mierze związane jest z tymi zasobami natury, w które Opatrzność wyposażała waszą ziemię, a także z tymi olbrzymimi warsztatami pracy ludzkiej, które na tych ziemiach powstały na przestrzeni ostatnich stuleci. Historycznie zarówno Śląsk, jak i Zagłębie - ale zwłaszcza Śląsk - pozostawały zawsze w bliskiej łączności ze stolicą św. Stanisława. Jako dawny metropolita krakowski pragnę wyrazić szczególną radość z tego naszego spotkania, które dzisiaj dochodzi do skutku u stóp Jasnej Góry. Zawsze byłem sercem bliski Kościołowi katowickiemu i temu całemu Kościołowi, który "siedzi na węglu" i mieszka wśród fabryk, hut. Temu Kościołowi, który w całokształt życia katolickiego w Polsce wnosi szczególne doświadczenia oraz szczególne wartości.

2. Przede wszystkim jest to doświadczenie olbrzymiej pracy. Bogactwa ziemi, zarówno te, które ukazują się na jej powierzchni (Śląsk Zielony), jak też i te, których szukać musimy pod ziemią, w głębi, stają się bogactwami człowieka tylko za cenę pracy, ludzkiej pracy. Potrzebna jest ta praca, praca wieloraka - i praca umysłu, i praca rąk, praca inżynierów i profesorów uczelni technicznych, praca górników, hutników - ażeby człowiek mógł wypełnić to wspaniałe posłannictwo otrzymane od Stwórcy, które Księga Rodzaju wyraża w słowach: czyńcie sobie ziemię poddaną (por. Rdz 1,28). Ziemia jest człowiekowi zadana, a przez pracę człowiek czyni ją sobie poddaną. Praca jest też podstawowym wymiarem ludzkiego bytowania na ziemi. Dla człowieka posiada ona nie tylko znaczenie techniczne, ale także znaczenie etyczne. O tyle tylko można powiedzieć, że człowiek przez pracę czyni sobie ziemię "poddaną", o ile człowiek sam przez swoje postępowanie okazuje się panem, a nie niewolnikiem ziemi, a także panem, a nie niewolnikiem pracy. Praca ma dopomagać człowiekowi do tego, aby stawał się lepszym, duchowo dojrzalszym, bardziej odpowiedzialnym, aby mógł spełnić swoje ludzkie powołanie na tej ziemi zarówno sam, jako niepowtarzalna osoba, jak też we wspólnocie z drugimi, a nade wszystko w tej podstawowej ludzkiej wspólnocie, jaką jest rodzina. Łącząc się z sobą, mężczyzna i kobieta, w tej właśnie wspólnocie, której charakter określił sam Stwórca od początku, dają życie nowym ludziom. Praca ma umożliwić to, aby ta właśnie ludzka wspólnota znalazła środki potrzebne do powstawania, do istnienia i do utrzymania. Racja bytu rodziny jest jednym z podstawowych wyznaczników ekonomii i polityki pracy. Wówczas zachowują one swoją właściwość etyczną, jeśli liczą się z potrzebami rodziny, z prawami rodziny. Poprzez pracę dorosły mężczyzna powinien zdobyć środki potrzebne do utrzymania swojej rodziny. Macierzyństwo zaś w polityce i ekonomii pracy winno być traktowane jako wielki cel i wielkie zadanie samo dla siebie. Łączy się bowiem z nim inna, wielka praca, w której nikt matki rodzącej, karmiącej, wychowującej nie zastąpi. Nic też nie zastąpi serca matki w domu, serca, które zawsze tam jest, zawsze tam czeka. Prawdziwe poszanowanie pracy niesie z sobą należną cześć dla macierzyństwa, a nigdy inaczej. Od tego też zależy zdrowie moralne całego społeczeństwa. Myśli moje i serce moje - raz jeszcze otwierają się ku wam, ludzie ciężkiej pracy, z którymi tak wielorako wiązało mnie moje osobiste życie, a potem i duszpasterskie posługiwanie. Życzę wam, ażeby praca, jaką wykonujecie, nie przestała być źródłem waszej siły społecznej. Ażeby pracą tą były silne wasze domy rodzinne. Ażeby pracą tą była silna cała nasza Ojczyzna.

Ciąg dalszy w kolejnym numerze



WSPÓLNOTA

Pismo Parafii św. Andrzeja Boboli w Rudzie Śląskiej - Wirku



UKAZUJE SIĘ OD 16 PAŹDZIERNIKA 1994 R.

9.VI.2019 - 16.VI.2019

Nr 22/2019 (1073)

5 inspiracji na czerwiec

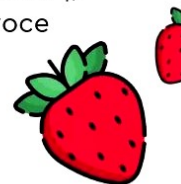


1 Korzystaj jak najwięcej ze świeżego powietrza i słońca: spaceruj, pikniki, rower, rolki.



2

Jedz truskawki - sezon na nie nie trwa wiecznie ;) - a także inne owoce i warzywa.



3

Zaplanuj - jeśli jeszcze tego nie zrobiłeś - swój wypoczynek. Twoje ciało, ale także Twój duch, tego potrzebują!



4

Czerwiec to nabożeństwa czerwcowe ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa. Znajdź na nie czas w swoim grafiku.



5

Zaprzyjaźnij się z Litanią do Najświętszego Serca Pana Jezusa. Codziennie wybierz jedno wezwanie z niej i pomyśl o nim w ciągu dnia.



**SŁOWO ARCYBISKUPA KATOWICKIEGO
Z OKAZJI 40. ROCZNICY SPOTKANIA PAPIEŻA JANA PAWŁA II
Z PIELGRZYMAMI Z GÓRNEGO ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO**

Bracia i Siostry! 6 czerwca 2019 roku mija 40. rocznica spotkania Ojca Świętego Jana Pawła II z pielgrzymami z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego na Jasnej Górze. Spotkanie to było spontaniczną odpowiedzią Jana Pawła II na bezskuteczne starania biskupa Herberta Bednorza, aby Górny Śląsk, a zwłaszcza Piekary Śląskie, stały się miejscem spotkania z papieżem, który jako metropolita krakowski aż 12 razy głosił homilię podczas pielgrzymek mężczyzn i młodzieńców do Matki Bożej Piekarskiej. Przeciwnie wizycie Jana Pawła II na Górnym Śląsku były ówczesne władze partyjne województwa katowickiego, które organizowały „spontaniczne” akcje protestacyjne.

Wiedząc o tych staraniach i sprzeciwie władz wojewódzkich, papież zaprosił Górnoślązaków i mieszkańców Zagłębia na Jasną Górę. Tego władza komunistyczna nie mogła zabronić ani tego spotkania storpedować. Tam papież Jan Paweł II odprawił Mszę św. i wygłosił homilię.

Dnia 6 czerwca 1979 roku Górny Śląsk i Zagłębie stawily się w nieprzeliczonej liczbie wiernych przed szczytem na Jasnej Górze, aby powitać Ojca Świętego, a przede wszystkim modlić się i wysłuchać jego orędzia. Słowa papieża Jana Pawła II do Górnoślązaków i mieszkańców Zagłębia należą do historycznych, do których powinny wracać kolejne pokolenia zamieszkujące Górny Śląsk i Zagłębie, tworzące od niedawna samorządową metropolię. Zachęcam więc do lektury papieskiej homilii, do wydrukowania jej w parafialnych gazetkach i umieszczenia na stronie internetowej parafii.

Wszyscy winniśmy wdzięczność Janowi Pawłowi II za słowa o pracy, która jest „podstawowym wymiarem ludzkiego bytowania na ziemi” i posiada „nie tylko znaczenie techniczne, ale także etyczne”. Winniśmy wdzięczność za słowa wypowiedziane o rodzinie, której racja bytu „jest jednym z podstawowych wyznaczników ekonomii i polityki pracy”. Winniśmy Janowi Pawłowi II wdzięczność za docenienie „ziemi wielkiej pracy i wielkiej modlitwy” i promocję naszego pozdrowienia „Szczęść Boże!”, które uznał on za „jeden z najwspanialszych skrótów, jakie istnieją we wszystkich językach świata: dwa słowa łączące pamięć o Bogu z odniesieniem do ludzkiej pracy”.

W dniu, kiedy wspominamy to historyczne wydarzenie, zachęcam diecezjan, mieszkańców Górnego Śląska i Zagłębia, aby w duchu wdzięczności za niezapomniane spotkanie na Jasnej Górze przeczytali tamto papieskie nauczanie, homilię z 6 czerwca 1979 roku, emanującą miłością do Górnego Śląska, Zagłębia i jego mieszkańców. Niech naszym codziennym pozdrowieniem w przestrzeni rodzinnej i publicznej będą bliskie nam i promowane przez Jana Pawła II słowa: „Szczęść Boże”. I niech treść tych słów stanie się naszym udziałem!

† Wiktor Skworc
ARCYBISKUP METROPOLITA KATOWICKI

Katowice, 05.06.2019

**Homilia w czasie mszy św. odprawionej pod szczytem Jasnej Góry
dla pielgrzymów z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego
Częstochowa, 6 czerwca 1979**



Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Witam zgromadzonych tutaj w tak wielkiej rzeszy pielgrzymów ze Śląska i z Zagłębia. Dziękuję za słowa, które skierował do mnie biskup Herbert, biskup Kościoła katowickiego. Witam go wraz z wszystkimi biskupami koncelebrującymi z Katowic, z Częstochowy, z Opola. Są to wszystko biskupi "siedzący na węglu". Ja też się do nich częściowo zaliczałem - ale tylko częściowo, na tyle, na ile węgiel podchodził w stronę Jaworzna, Oświęcimia i Libiąża. Niemniej byłem od wielu lat dopuszczany do tego węglowego towarzystwa, do tego węglowego kolegium biskupów, i zapraszany przez biskupa katowickiego do Piekar. Pierwszy raz w tym roku tak się złożyło, Opatrzność Boża tak pokierowała, że nie

przemawiałem osobiście ze szczytu wzgórza piekarskiego do męskiej pielgrzymki w ostatnią niedzielę maja. Przemówiłem tylko krótkim słowem pisanim, a - jak słyszę - słowo żywe przejął po mnie mój następca, nowy metropolita krakowski. Pragnę wam, drodzy bracia, z całej duszy podziękować za te wszystkie lata wspólnego z wami pielgrzymowania do Matki Bożej Piekarskiej. Dzisiaj spotykamy się na Jasnej Górze.

1. Jasna Góra stała się stolicą duchową Polski, do której ze wszystkich stron ojczystej ziemi podążają pielgrzymi, aby odnaleźć tutaj jedność z Chrystusem Panem poprzez Serce Jego Matki. A nie tylko z Polski samej, ale także i spoza jej granic. W tej chwili też na wprost moich oczu widzę transparent, którego pierwsze słowa odczytuję "Sviaty Otiec" - już wiem, skąd pochodzi. I tych przybyszów spoza południowej granicy Polski wraz z wszystkimi tu zgromadzonymi najserdeczniej pozdrawiam. Wizerunek Jasnogórski stał się na całym świecie znakiem duchowej jedności Polaków. Jest to równocześnie jakby znak rozpoznawczy naszej duchowości, naszego zarazem miejsca w wielkiej rodzinie ludów chrześcijańskich, zespolonej w jedność Kościoła. Przedziwne jest zaiste owo królowanie Matki za pomocą Jej Jasnogórskiego Wizerunku: królowanie Serca coraz bardziej potrzebne w świecie, który wszystko usiłuje wyrazić przy pomocy zimnych kalkulacji i czysto materialnych celów. Przybywając jako pielgrzym na Jasną Górę, pragnę stąd połączyć się sercem z wszystkimi, którzy przynależą do tej wielkiej duchowej wspólnoty, do tej ogromnej rodziny rozłożonej na całej ziemi polskiej, a także poza jej granicami. Pragnę, abyśmy wszyscy spotkali się w Sercu Matki. Nawiązuję łączność wiary, nadziei, modlitwy ze wszystkimi, którzy tutaj przybyć nie mogą. Łączę się zwłaszcza ze wszystkimi wspólnotami Kościoła Chrystusowego w Polsce, z wszystkimi Kościołami diecezjalnymi oraz ich pasterzami, z wszystkimi parafiami, rodzinami zakonnymi braci i siostr. W sposób szczególny jednakże zwracam się do was, którzy dzisiaj tu przybyliście ze Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Bliskie mi są obie te ziemie, oba te regiony Polski dawnej i współczesnej. Bogactwo Polski współczesnej w znacznej